

Marta Matylda Kania, *Żywioly wyobraźni. O wyobrażaniu i przeobrażaniu*, Universitas, Kraków 2014, ss. 234

Tematem monografii Marty Matyldy Kani jest zagadnienie wyobrażenia i przeobrażenia. Autorka stwierdza, że te dwa pojęcia z jednej strony różnią się od siebie, z drugiej jednak splatają ze sobą jako „dwa żywioly wyobraźni”. Definicje obu terminów autorka podaje już na samym początku swojej rozprawy. Wyobrażeniem nazywa kreacyjną władzę autonomicznego podmiotu. Wedle badaczki zdolne jest ono do tworzenia zupełnie nowej rzeczywistości. W przeobrażeniu zaś „podmiot, dzieło i tradycja literacka kształtując się i zmieniając przez działanie wyobraźni, wywierają wpływ na nią samą i siebie nawzajem”¹. Ponadto pojęcie przeobrażenia wiąże się z takimi zagadnieniami jak kontekst, tradycja czy interpretacja. Mówiąc krótko, wyobrażając sobie, tworzę coś z niczego, a przeobrażając, zmieniam pewien obecny już materiał.

Analizując interesujące ją zagadnienia, autorka nawiązuje do koncepcji wyobrażenia Sartre’a, Bachelarda i Blooma. Analizie koncepcji powyższych trzech badaczy Kania poświęca dwie pierwsze części swojej książki. Te fragmenty, w których zajmuje się ona streszczaniem idei wymienionych myślicieli, są raczej odtwórcze, uwaga ta odnosi się szczególnie do rozdziału poświęconego Sartre’owi. Autorka streszcza założenia, których znakomitą analizę można znaleźć na przykład u Małgorzaty Kowalskiej². Badaczka przytacza podstawowe założenia koncepcji Sartre’a: oddzielenie bytu w sobie

¹ M. M. Kania, *Żywioly wyobraźni. O wyobrażaniu i przeobrażaniu*, Universitas, Kraków 2014, s. 8.

² Zob. M. Kowalska, *W poszukiwaniu straconej syntezy. Jean-Paul Sartre i paradygmaty filozoficznego myślenia*, Spacja, Warszawa 1997.

od bytu dla siebie, podział na świadomość refleksyjną i bezrefleksyjną („jego stanowisko oparte jest na [...] odróżnieniu dwóch świadomości: irrefleksyjnej, której rodzajem są percepcja, wyobraźnia pamięć i wszelakie aktywności angażujące świadomość, lecz niewymagające jej odniesienia do samej siebie, oraz refleksyjnej”³), zasadę intencjonalności, koncepcja świadomości wyobrażeniowej jako swobody działania, a w konsekwencji – wolności („wyobraźnia to zdolność do neantyzacji, ujmowanie przedmiotu jako nieobecnego, a zarazem realizacja ludzkiej wolności”⁴) oraz zagadnienie analogonu w teorii sztuki. Odrobinę razi brak definicji pojęć takich jak podmiot czy byt. Niemniej jednak analiza dokonana przez autorkę monografii jest klarowna i spójna. Na szczególną uwagę zasługuje ciekawe zestawienie i porównanie koncepcji wyobrażenia Sartre’a i Bachelarda. Warto zwrócić uwagę na interpretację teorii Bachelarda, którego filozofia nie została jeszcze w Polsce dokładnie przeanalizowana.

W pierwszym rozdziale pierwszej części książki, przy opisywaniu koncepcji Sartre’a i Bachelarda, Kania wprowadza pojęcie *homo imaginator*, które to pojęcie ma charakteryzować główną, wspólną ideę myśli Sartre’a i Bachelarda związaną z zagadnieniem wolności: „*Homo imaginator* Sartre’a i Bachelarda to świadomość wyobrażająca, twórczyni nierzeczywistości, która [...] jest „miejszem” swobodnej, kreatywnej działalności podmiotu, nieuwarunkowanej przez ograniczenia właściwe percepcji”⁵. *Homo imaginator* jest pewną figurą mającą oznaczać twórcze i wolne podejście podmiotu do sztuki i literatury, które to podejście ściśle związane jest z wyobrażeniem. Autorka zauważa, że podobieństwo myśli Sartre’a i Bachelarda jest jednak pozorne. Prawdą jest, że dla obu myślicieli wyobraźnia stanowi odcięcie się od rzeczywistości, co w dalszej analizie jest równoznaczne z wolnością, ale według Bachelarda owa nierzeczywistość nadaje danemu przedmiotowi nowy sens, znaczenie, ułatwia jego interpretację, Sartre zaś „stwarza piekło nierzeczywistości [...] Irrealność zwiększa i tak nieprzekraczalny dystans między przedmiotami a człowiekiem oraz oddala od siebie same przedmioty. Nic nie ma sensu i sensu nie potrzebuje. Króluje absurd”⁶. Wnioski Bachelarda dotyczące podmiotowości i jej relacji z rzeczywistością są zdecydowanie bardziej optymistyczne.

³ M. M. Kania, *Żywioty wyobraźni...* dz. cyt., s. 25.

⁴ Tamże, s. 44.

⁵ Tamże, s. 19.

⁶ Tamże, s. 54.

W rozdziale drugim poświęconym analizie koncepcji Harolda Blooma badaczka wprowadza figurę przeciwną do *homo imaginator* – *homo rhetoricus*. *Homo imaginator* był typem podmiotowości opartej na wyobrażaniu. *Homo rhetoricus* opiera się zaś na przeobrażaniu. *Homo rhetoricus* jest figurą dynamiczną i zmienną. Jej charakter zmienia się pod wpływem kultury, tradycji czy kontekstu. Ową dynamikę autorka wyjaśnia, opierając się na bloomowskiej koncepcji poety. Poeta Blooma nie wytwarza nowych obrazów tylko przetwarza czy lepiej: przeobraża te już zastane: „Nie może przekazywać własnych obrazów, ponieważ sposoby obrazowania, którymi tworzy wiersz, kształtują samą podmiotowość poety. Poeta przekazuje własne przeobrażenie, współtworzy siebie i wiersz”⁷. Autorka nawiązuje do słynnej tezy Harolda Blooma wyrażonej w książce *Lęk przed wpływem*, wedle której poeci usiłują uniknąć wpływów poprzedników, choć równocześnie czerpią inspirację z ich twórczości. Aby odciąć się od prekursorów, poeci, zdaniem Blooma, wykonują zabiegi takiej jak: *clinamen* – poeta czytając wiersze wielkiego poprzednika próbuje celowo dokonać świadomie złej interpretacji czy *tessera* – poeta czyta wiersze prekursora w taki sposób, aby przypisać używanym przez niego terminom nowy sens, co, jak to twierdzi autorka, jest „naśladowaniem na opak”⁸.

Kania, wprowadzając dwie różne figury podmiotowości, dokonuje charakterystyki wyobrażenia i przeobrażenia. *Homo imaginator* to podmiot wyobrażający sobie. W jego przypadku „świadomość lub wyobraźnia jest strukturalną, czyli niezmienną i niestopniowalną cechą podmiotu”⁹. Wyobraźnia przedstawiona jest tutaj jako jedna z władz podmiotu. *Homo rhetoricus* zaś jest podmiotowością dynamiczną, która kształtuje się i zmienia w zależności od otaczającej ją rzeczywistości i wpływów, w jakich się znajduje. Dla *homo rhetoricus*, wyobraźnia tworzy podmiotowość. Jej zakres i pole działania jest więc znacznie szerszy.

Ostatnią część książki autorka przeznaczona na omówienie wcześniej przedstawionych figur podmiotowości na konkretnym przykładzie literackim. Badaczka sięga po słynne dzieła Carrolla: „Alicję w Krainie czarów” i „Po drugiej stronie lustra”. Analizując dynamikę wyobraźni, stwierdza, że podmiotowość Alicji jest zdecydowanie bliższa dynamiczności *homo rhetoricum*: „Alicja zmienia się bowiem nieustannie pod wpływem sytuacji we własnym, wyma-

⁷ Tamże, s. 80.

⁸ Tamże, s.141.

⁹ Tamże, s.145.

ginowanym świecie, zmienia się wraz z tym światem.” Autorka prezentuje niezwykle interesującą i nowatorską analizę treści dzieła Carrola, zwracając uwagę na wątki takie, jak relacja podmiot–świat w kontekście przeobrażenia czy tożsamość podmiotu w kontekście nadania imienia.

Autorka podejmuje niezwykle interesującą problematykę związaną z estetyką, literaturą i fenomenologią. Jej analizy są spójne, a wnioski trafne. Każde założenie ilustruje odpowiednim przykładem, nawiązuje do twórczości wielu wybitnych filozofów i literaturoznawców. Na szczególną uwagę zasługuje nowatorska interpretacja „Alicji w Krainie Czarów”. Pozycja polecana badaczom zajmującym się szeroko rozumianą estetyką, teorią literatury i teorią sztuki.

Marta Agata Chojnacka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska

m_chojnacka@o2.pl